

Pod kopułą pamięci

Lipali

gdy serce pęka
pękają słowa
kruszeją jak
zwietrzały tynk
zostają tylko
cienie dokoła
poddają się
tułają się

ratuj je
ratuj je
ratuj je
siebie i mnie

gdy dusza zblednie
wśród duchów schowa się
w śniegu sypiącym z naszych żył

w spękanych rysach
przeszłości słowa
potłuką się
rozpadną w pył

ratuj je
ratuj je
ratuj je
siebie i mnie

ratuj je
ratuj je
ratuj je
siebie i mnie